

# SŁOWO

WILNO, Wtorek, 14 listopada 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-SZ. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa assezonowana ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszka.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółk. Nauz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 4.  
SZARAKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. czny.  
WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Nieco o naszych stosunkach z Sowiecami

Dzienniki przyniosły nam przed kilku dniami wiadomość o wylocie naszej eskadry do Moskwy. Przewodząc naszym samolotem sam pułkownik Rayski. Wymiana depesz i uprzejmości pomiędzy tym ostatnim a Komisarzami Moskiewskimi wysoce oficjalny i serdeczny tej wizycie nadała charakter. Niebawem w Warszawie ma się pojawić ogromna eskadra związku Sowieców. Niektóre pisma wysuwają myśl podniesienia naszego przedstawicielstwa w Moskwie do rangi ambasady. Słowa: flirt i umiżnię wzajemnie na całej linii do niedawna krwawej.

Niemal ten stan rzeczy nasuwa myśli i rozważania.

Za wyjątkiem jedynych bodaj Niemców, którzy od czasów Cezara po przez Ottonów, Fryderyków, Wilhelmów aż do pięknego Adolfa do wszystkich sąsiadów odnosili się wrogo bacznie upatrując w każdym z nich przyszłą zdobycz i przedmiot skrajnie przygotowywanego rabunku, za wyjątkiem jedynych tylko Niemców stosunek państw i narodów do swych sąsiadów zawsze perjurycznym ulegał zmianom. Wojny, przyjaźń, a nawet sojusze następowały kolejno po sobie. Należało to widocznie do porządku rzeczy ludzkich. Sojusz Rosyjsko - Francuski po zwycięzkiej dla Prus neutralności Rosyjskiej w roku 1870, braterstwo broni Francusko - Angielskie w lat niewiele po Faszdyce, Japońsko - Rosyjskie sto sunki już w lat parę, po wojnie Mandżurskiej ustalone — wszystko to nikogo nie dziwiło i zadziwić nie mogło.

Zbliżeniu Polsko - Sowieckiemu każdemu myślicy obywatel w obydwu państwach przy klasnąć musi. Stan rzeczy z tego zблиzenia wyłoniony równo korzyści obydwu przynosi stronom. Sowieci oczekującym ich na Wschodzie zadaniem więcej spokojnej mogą dziś, niż przed kilku laty poświęcić uwagi; Polska wobec zagadki Hitlerizmu, a też wobec Europejskiego gospodarczego i politycznego chaosu na wolną myśl i możność ewentualnego czynu.

Wszystko zatem pozornie w porządku. Pozostaje jednak kwestia formy i skali.

Umiar, to co Francuzi zwykli nazywać „le sentiment de la mesure” były i pozostaną zawsze cechami ludzi, narodów i państw opartych na świadomości swych sił, słabości i celów. Ponura nieprzyjaźń przed kilku jeszcz laty uprawiana przez te strony Sowieców w ustawicznych incydentach granicznych, zarówno jak nasz „cielecy zachwyty” i entuzjazm dla sąsiada, który od niedawna dopiero (czy na długo?) postanowił zawiązać nam w spokoju, — są to cechy ładu świadczące o politycznej dojrzałości obydwu narodów.

Z Moskwa walczyliśmy od chwili gdy umysłowości Polska i Rosyjska pod wpływem z różnych stron i oddalonych od siebie źródeł przyjętego chrześcijaństwa w odmiennych, a tak różnych zaczęły się rozwijać kierunkach. Krótki sojusze z Sasów i wojny północnej tylko przerwy były, a jakże niesześciśliwą, w wielokrotnym szeregu zmagani i walk.

A jakże od chwili przyjęcia chrześcijaństwa daleko się rozbiegły Polski i Rosyjski charaktery, dążenia, pojmowanie świata i wszystkie bez wyjątku cechy! Dostojewski — Tolstoj — Sokolow — Czechow — Areybaszow — Lenin z jednej strony, Krasiński — Sienkiewicz — Prus — Wyspiański — Piłsudski z drugiej — oto symbole ostatnich dwóch pokoleń.

Pytam, co te dwa narody prócz kilkunastu kilometrów granicy i podobnego dźwięku mowy mają wspólnego? Czyba jedno: na dzień zbiorowej duszy Kaimowego plemienia żarzy się wciąż jeszcze, a żarzyć będzie długo, gotowy do wybuchu przez lada sprzyjającym podmuchu dziełch wgieleki chłamtawa, popęd do bezmyślnego niszczenia, do lamania form i szerszenia spustoszenia; tendencja do negacji, skłonność do posłuchu dla hasel rewolucyjnych, skłonność do anarchy.

Pod tym względem dwa te narody w różninie ludów nie stanowią wyjątku. Różnica pomiędzy nami a wschodnim naszym sąsiadem na tem jednak polega, że tam, za sztuką, ani z etnografją ani z geografją nie ma jęć nie wspólnego granicy, namiętności tejże ce we wszystkich środowiskach ludzkich, lecz gdzieindziej przez religie i wielokiej ewolucji tradycje trzymane na wodzy, zerwały bez reszty krępujące więzy. W swym wybuchu doszły do niebywałego paroksyzmu, do niszczenia wszystkiego. Budowę społeczną po za waleni się władzy Sowieckiej wznosić trzeba będzie na nowo od najniższych podwalin, od wszechzapienia najelementarniejszych pojęć o człowieku.

W Polsce had jeszcze jako - tako się trzy ma. W pamiętnych dniach listopadowych 1918 r. mimo pierzchnięcia władzy zabobnej i zupełnego braku wszelkiej władzy innej, potrafilimy zorganizować nasze państwo na zasadach poszanowania jednostki, ustalić ład społeczny oparty na prawie. Wybuch demagogii sporadycznie się tylko zdarzał. Sąsiedztwo Sowieców w byłej Rosji a krótkotrwałe panowanie

wanie Bel - Kuhna na Węgrzech jeszcze nie zatrufy narodu.

Czy można by dziś tego samego być pewnym?

Chyba nie.

Hygiena ducha i myśli zarówno u jednostek jak u narodów krytycznego wymaga doboru towarzysza.

Powiedz mi z kim żyjesz, a powiem Ci kim jesteś. O mądrzejszą formułę trudno.

Przez oboowanie ze sobą ludzie nasykają wzajemnie obemi cechami. A gdy jeden z partnerów odrzucił wszystkie zdobycze ducha by przysięgnąć do rdzenia Marksowskim materialnym wyłączenie na świat poglądem, gdy ideę Państwa podniósł do wyżyn takich że ją oderwał od Dekalogu i elementarnych warunków spójności cywilizowanych ludzi, gdy jeden od rewolucyjnych przed półtora wiekiem ogłoszonych praw (nie obowiązków!) człowieka — w drodze wstecznej ewolucji doszedł do zupełnej negacji jednostki i jej praw, można być pewnym, że ten drugi co odrobinę zachował podstawowych pojęć etyki i prawa, pierwszego nie nawróci, lecz raczej sam po równi pochyłej staczać się będzie do jego poziomu.

To się potrosze dzieje z nami. By się o tem przekonać wystarczy pobieżnie rozejrzeć się dookoła. Osobiście najczulsze a wolne od najbliższego zarzutu jednostki, mającej się nieraz za sympatyków myśli zachowawczej, gdy chodzi o drugorzędny nawet interes Państwa nie wahają się, wydawać zarządzenia o których nie odważyłyby się myśleć przed piętnastu laty. Przykłady z ostatniej doby: ustawa o przejęciu na rzecz Państwa aktywów b. Banku Włościańskiego przy równoczesnym unieważnieniu jego passywów; ustawa o przejęciu na rzecz tegoż Państwa z pogwałceniem praw jednostki (przez małe j) ziemi za zaległe podatki, z jednostronnym tej ziemi szacunkiem, bez licytacji.

Przepisy o postępowaniu cywilnym obowiązujące jednostki zupełnie są tu odrzucone gdy chodzi o to Państwo, które Wesełd posta wił od niedawna pomad prawem. Dziesiąte przykazanie: „nie pożądać żadnej rzeczy która jego jest” gdzie się podziało?

Cóż dopiero mówić o wschodnich wpływach w zastraszający sposób szerzących się wśród naszej młodzieży?

I tu wracamy do stosunków naszych z Sowiecami.

Są one poprawne, lecz niezem innym być nie powinny. Rząd w swej polityce zagranicznej winien te poprawności stosunków utrzymywać, lecz ograniczać do ścisłej kurtazji. Społeczeństwo? W zupełnym uznaniu do mądrej polityki naszego M. S. Z. winno znać nie baczniej niż dotychczas dbać o to, by pod płaszczykiem poprawności stosunków sąsiedzkich nie przemano na temat samorządu miejskiego w byłem Królestwie Polskiem określił cel Rosji słowami: „zrusyfikować wszystko co nie rosyjskie, opraawosławiać wszystko co nie prawosławne.”

Polityka Sowieców te hasła ujęła w nieco inny sposób; zholszewizować wszystko co nie bolszewickie; skomunizować wszystko co jeszcze nosi na sobie cechy indywidualnej twórczości ludzkiej; obojęznie wszystko co jeszcze z Bogem się łączy; ducha co w ręce z jarmaz materji się wyzwała od lat dwóch tysięcy w materję wtłoczyć i wkopać z powrotem na zawsze.

Strzeżmy się. Niech panowie z ulicy Wierzbowej robią swoje. To ich obowiązek. Lecz przyjaeckie oboowanie naszych wojskowych, naszych kupców, naszych dziennikarzy, artystów, wytwórni filmowych, turystów, młodzieży — to wszystko co przekracza granice rozumnej rezerwy winno być stanowczo zaniechane. Od tego swanowska przyszłość zależy Narodu i Państwa.

Szymon Meysztowicz.

### Polskie uroczystości w Rydze

RYGA. PAT. — W dniu święta 15-tej rocznicy odzyskania Niepodległości poseł R.P. w Rydze, minister Biezkowicz, wydał śniadanie, na którym obecny był premier lotewski Blodnick, minister spraw wojskowych, gen. Balodis, minister spraw zagranicznych Salunais, prezes T-wa Zблиzenia Polsko-Lotewskiego b. prenjers Skujeniaks, burmistrz m. Rygi Celmins, głównodowodzący armji gen. Penikis, przedstawiciele uniwersytetu, prasy i społeczeństwa.

Podczas śniadania minister Biezkowicz wznosił toast na cześć bohaterów synów Lotwy, kawalerów orderu wojskowego Łeplepsia, których święto przypada również na dzień 11 listopada. Toast ten p. minister Biezkowicz wznosił w rocie ministra spraw wojskowych Balodisa, jako kawalera wielkiej wstęgi tego orderu.

Po śniadaniu odbyła się dekoracja 23 osób orderami „Polonia Restituta” i Krzyżami Zasługi.

## PO WYBORACH W NIEMCZECH TELEGRAMY

BERLIN PAT. — Kwaterna prasowa partji narodowo-socjalistycznej oświadcza, że z punktu widzenia polityki wewnętrznej, wyniki wyborów potwierdzają przewrót, jaki dokonał się w psychice narodu niemieckiego. Nawet obce elementy stanęły do urn wyborczych. Niemcy dali tem dowód, że są prawdziwie narodowym państwem. Hitler jest dziś jedynym człowiekiem na świecie, który z całkowitą swobodą przemawiać może w imieniu narodu niemieckiego. — Świat nie może już przejść do porządku nad wynikami z 12 listopada i zmuszony zostanie do wygnięcia konsekwencji w ustosunkowaniu się wobec narodu niemieckiego.

### W 15-tą rocznicę Święta Narodowego



Na lewo Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościński w swej łoży podczas rewji na Placu Mokotowskim w dniu święta 15-lecia Niepodległości. Na prawo P. Marsz. Piłsudski przyjmując defiladę na polu Mokotowskim

### Przebieg wyborów do rad gromadzkich

WARSZAWA PAT. — Według dotychczasowych zestawień, wyniki wyborów do rad gromadzkich są następujące:  
Województwo lubelskie: — Wybory odbywały się od 4—12 bm. Wybrano 2.000 rad gromadzkich, w tem 1776 z list BBWR przeszło przez akklamację, przez głosowanie jawne — jedna, głosowanie tajne — jedna. 80 procent ludności uprawnionych do głosowania, głosowało na listy prowadzone.

Województwo łódzkie. — Wybory trwały od 4—13 bm. Dotychczasowa ilość wybranych rad gromadzkich wynosi 1876. Z tego z listy BBWR przeszły w 1728 gromadach przez akklamację, zaś w 100 przez głosowanie. Liczba mandatów uzyskanych przez stronnictwa opozycyjne jest niewielka, mimo prowadzonej ożywej agitacyjnej działalności opozycji.

Województwo białostockie. — Wybory od 8—10 bm. Dotychczas wybranych było 2.426 rad gromadzkich, zaś ilość gromad, które dotychczas nie posiadały wynosiła 2071. Przez akklamację przeszło 2302 list BBWR, na ogólną ilość 2379 wybranych rad. Głosowanie jawne dało w 94 gromadach 100 procent mandatów z listy Bloku. W 30 gromadach przeszły listy kompromisowe, z przrządową większością. Stronnictwo ludowe przeprowadziło trzy swoje listy. W

### OLBRZYMA FREKWENCJA GŁOSUJĄCYCH.

BERLIN PAT. — Według tymczasowych obliczeń, z uprawnionych do głosowania do Reichstagu głosowało 96 procent, z uprawnionych do głosowania w plebiscytc 97 procent. I tak na uprawnionych 45,127,969 głosowało do parlamentu 42,975,009, z tego na listę hitlerowską 39,626,064. W plebiscytc na 43,439,046 głosujących Hitler otrzymał 40,588,804 głosy.

### OFICJALNY KOMUNIKAT.

BERLIN PAT. — Wydano oficjalny komunikat tej treści: Wybory do Reichstagu oraz plebiscyt dały obraz całkowitej zgodności narodu

niemieckiego z rządem Hitlera. Dowiodły one, że obecny regimc niemiecki, który władzę zdobył na drodze parlamentarnej, nie ma powodu obawiać się już teraz plebiscytu na zasadach demokratycznych, wręcz odwrotnie, narodowi socjaliści stali na zasadzie dawniejszego systemu głosowania i okazali się jedynymi przedstawicielami woli politycznej Niemiec. Nigdzie nie ujawniła się zorganizowana lub ilościowo poważna opozycja, mimo, że tajność wyborów mogła być dać wszystkim niezadowolonym okazję do założenia protestu przeciw obecnemu regimowi.

Ilość głosów oddanych na listę Hitlera tylko nieznacznie jest mniejsza od ilości głosów, wyrażających zgodę na politykę zagraniczną rządu Rzeszy. Ta polityka przez plebiscyt doznała silnego poparcia moralnego wobec zagranicy, która manifestacyj pokojowych kierowniczych osobistości nowych Niemiec nie przyjmowała tak, jak one na to zasługują.

### WRAŻENIE W ANGLJI I PARYŻU

LONDYN PAT. — Wybory niemieckie nie wywołały w Anglii żadnego zainteresowania. — Żaden dziennik angielski nie komentuje rezultatów wyborów w artykułach redakcyjnych. Rezultaty te przyjęte zostały, jako oczywiste i same przez się zrozumiałe. Obojętność ta stanowi najlepszy dowód, że społeczeństwo angielskie ocenia te wybory w należyty sposób.

PARYŻ PAT. — Wyniki wyborów niemieckich nie były niespodzianką. Rezultaty, jakie osiągnął rząd Hitlera, nie wzbudziły żadnego zdziwienia. To też prasa przyjęła je z dużym spokojem. Zdaniem większości dzienników, pierwszorzędne znaczenie posiada obecnie zagadnienie, w jaki sposób rząd Hitlera użytkuje te nową siłę, jaką uzyskał w dniu wczorajszym. — Sprawa ta, nie budząc obaw, powoduje jednak pewien niepokój.

### Odznaczenia orderem „Polonia Restituta” i „Krzyżem Zasługi”

W uzupełnieniu listy osób odznaczonych z okazji 15-lecia Niepodległości, zamieszczonej onegdaj, podajemy dalsze odznaczenia.  
KRZYŻ KOMANDORSKI ODRODZENIA POLSKI  
Dyrektor gimnazjum St. Batorego w W-wie. W. Ambroźewicz, kurator szkolny w Łucku J. Firewicz, wojewoda pomorski St. Kirtiklis, dyrektor kolei w Lwowie St. Łaguna, delegat polski w Genewie, hr. Raczynski, radca MSZ A. Roman

### KRZYŻ OFICERSKI ODRODZENIA POLSKI

Pałk. I. Oziewicz, dyr. biura senatu A. Piasecki.  
Korespondent PAT. w Moskwie Berson, prezeska P.C.K. w Grodnie St. Jackowska, dyr. Tow. Lniarskiego w Wilnie J. Jaguin, dziennikarz z Warszawy B. Merwin, lekarz w Smoleńcu A. Tarnowski, dziennikarz z Warszawy J. Wiewiórski, starosta niwieński A. Winczewski, ziemianin z pod Sokółki R. Żurkowski, inspektor wojewódzki w Wilnie A. Żytko.

### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

Adwokat w Słonimie Z. Głębski, mjr. Wł. Dunin-Wasowicz, ppłk. A. Zelli, dyr. fabryki tytoniowej w Monasterzyskach P. Żurów, ks. Ed. Nowak, burmistrz N. Wilejki J. Olskowskiego, dyr. biblioteki Sejmu i Senatu H. Kodziński, chargé d'affaires polski w Tallinie J. Starzewski, kierownik urzędu opłat stemplowych w Wilnie O. Kucharski, siostrze S.S. Niepokalanek w Słonimie H. Sopoćko, duchownemu prawosławnemu w Żyrowicach W. Stupnickiemu, dyr. szkoły organizatów w Wilnie W. Kalinowskemu, naczelnikom wydziałów kolei w Wilnie: S. Walicki, E. Wiśniewski, W. Królewski, I. Kryszczakajnski, radca pocztowy w Wilnie J. Sobolewski.

### SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

Inspektor samorządowy w Nieświeżu A. Błażewicz, burm. w Zdziesięciu S. Brodowicz, dziennikarz w Wilnie A. Budrewicz, adiunkt dziennikarz w Wilnie W. Dowgiało, kier. szkoły powsz. w Baranowiczach I. Gachowska, lekarz kolejowy w Wilnie A. Glembocki, asesor kolejowy w Wilnie E. Gołębek, dziennikarz z Grodna, T. Korulski, referendarz skarbowy w Wilnie W. Lisowski, zast. starosty w Wołozynie. K. Lyszczkowski, nanczytelka w pow. Słonimskim B. Mackiewiczówna, kontroler kolejowy w Wilnie J. Mazurkiewicz, asesor kolejowy w Wilnie M. Menhard, urzędnik ubezpieczeń w Wilnie B. Czyż, — Mintowt, K. Przygalski, E. Snaarska, W. Stankiewicz, technik budowlany w Wilnie B. Strzyżak, kier. szkoły w Rukojniach B. Treziak, nanczytelka w pow. Lidzkim H. Waszkiewiczówna, nanczytel w Iwju J. Witkowski, nanczytel w Baranowiczach S. Wojtun, urzędnik wojew. w Wilnie P. Czechowski, dentysta w Wilnie I. Morgowicki, księgową kwestury USB J. Chmielewska, lustrator szpitali w Wilnie W. Drobiazga, sekretarz prokuratury w Wilnie S. Jarmolniski, sekretarz dekanatu USB S. Wasinkiewiczówna, urzędnik starostwa w Baranowiczach W. Surowiński, asesor D.O.K. Grodno, J. Chałciec, rejestrysta P.K.U. Wilno, K. Kunowski, urzędnik K. M. w Wilnie O. Butkiewicz, urzędnik skarbowy w Wilnie A. Konradzi, urzędnik skarbowy w Wilnie J. Mościński, sekretarz sądowy w Wilnie W. Skorwid, nanczytelka w Wilnie W. Fleury, nanczytelka

### PREMIER JĘDRZEJEWICZ WYJechał

WARSZAWA (tel. wł.) Premier Jędrzejewicz udał się w niedzielę do Cieszyina tym samym pociągami, którymi odjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Pobyt premiera Jędrzejewicza na Śląsku potrwa parę dni i do Warszawy pan premier powróci najprawdopodobniej we czwartek. W czasie nieobecności zastępować pana premiera będzie minister B. Pieracki.

### UCZONY ROSYJSKI W WARSZAWIE

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj bawił w Warszawie w drodze z Paryża do Moskwy wybitny uczyony rosyjski dr. Grzegorz Batkis, profesor fakultetu medycznego Uniwersytetu Moskiewskiego i delegat sowiecki do stałego Międzynarodowego komitetu Higjeny publicznej w Paryżu. Dr. Batkis złożył wizytę wiceministrowi Opieki Społecznej dr. Piestrzyńskiemu i w toku rozmowy poruszył sprawę zorganizowania specjalnej wystawy, która by zaznajomiła Polskę ze zdobyciami rosyjskiej nauki lekarskiej ostatnich lat.

### PIERWSZY ŚNIEG W STOLICY

WARSZAWA (tel. wł.) Znaczące oziębienie i zachmurzenie spowodowało wczoraj w godzinach przedpołudniowych ukazanie się pierwszego zwiastuna zimy, śniegu. Śnieg szybko stał się, tworząc na jezdniach i chodnikach kałużę.

### WYPADKI W KOPALNIACH

SOSNOWIEC. PAT. Na terenie szybku w Wykocicach Komornych zawalila się ściana, przysypując górnika Jana Hutnarskiego, który poniósł śmierć na miejscu.  
KRÓLEWSKA HUTA. PAT. — W kopalni „Lisandra” pod ziemią oberwały się masy węgla, przysypując 27-letniego górnika Stefana Szulca, który po przewiezieniu do szpitala zmarł skutkiem odniesionych ran.

### SKAZANIE KOMORNIKA

LUBLIN. PAT. — Sąd okręgowy w Lublinie po 7-dniowej rozprawie wydał wyrok skazujący komornika Władysława Tyborowskiego na 5 lat więzienia za różne nadużycia i oszustwa na szkodę Skarbu Państwa.

### EMIGRACJA DO PALESTYNY

WARSZAWA. PAT. — Dział wiceceora wyjechało z Warszawy do Palestyny 284 emigrantów Żydów. Emigranci ci drogę z Konstancy do Palestyny odbędą na pokładzie polskiego okrętu „Polonia”.

### POWRÓT LOTNIKÓW POLSKICH

MOSKWA PAT. — W poniedziałek lotnicy polscy odjechali do Mińska, skąd samolotami wyruszą do Warszawy. Pozegnanie lotników polskich było uroczyste i serdeczne. Na dworcu, udekorowanym chorągiewami o polskich barwach narodowych, wystawionemu bataljon honorowy z orkiestrą, które w chwili odjazdu pociągu odegrały „Jeszcze Polska nie zginęła”. Gości odprawiali: dowódca awiacji wojskowej Aksnis, prezes Ossoaviachimu Eidemann, przedstawiciele Rewjensowietu z gen. Smaginem na czele, szef awiacji cywilnej Unslicht i wiele innych osobistości. Przybył na dworzec poseł Łukasiewicz z członkami poselstwa polskiego.

### KATASTROFA NA WYŚCIGACH

RZYM. PAT. — Podezas wyścigów na wleodromie Littorio zdarzył się dwa motocykle. Jeden z zawodników został zabity na miejscu, drugi — lekko ranny.

### TEROR W SJAMIE

LONDYN PAT. — Według wiadomości, nadechodzących z Bangkoku po stłumieniu powstania w Sjamie, zapanował terro. Dokonywane są masowe aresztowania, przemoc więziunowie traktowani są w sposób niesłychanie surowy.

### NAJLEPSZY REPORTAŻ

PARYŻ. PAT. Doroczna nagrodę pisma „Gringoire” 10.000 fr. przyznawaną za najlepszy reportaż, przyznano w roku bieżącym p. Houteleouque za ostatnio drukowany reportaż pod tytułem „Ci, co przekraczają granice” i: „W cieniu swastyki”.

### SAMOBÓJSTWO DZIENNIKARZA

WIEDEŃ PAT. — Zastępn redaktora naczelnego dziennika „Der Tag” Józef Koller popelnil dziś samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Powodem rozpaczelego kroku — jak donosi komunikat policyjny — był rozstrój nerwowy.

### O nowy rozkład jazdy

W Bydgoszczy rozpoczyna się jutro międzyrekeyjna konferencja w sprawie ustalenia rozkładu jazdy wszystkich pociągów na terenie całego państwa na rok 1934 — 35. Z ramienia Dyrekcji Wileńskiej wyjechał na konferencje naczelnik Wydziału Ruchu inż. Tysza, naczelnik Wydziału Mechanicznego inż. Pezko, oraz kilku innych urzędników. Konferencja potrwa około 7-miu dni.

## Narada Roosevelta z Litwinowem

WASZYNGTON PAT. — Wczoraj wieczorem Roosevelt odbył z Litwinowem konferencje, do której przywiązane jest decydujące znaczenie. W kołach zbliżonych do Białego Do-

zagranych zatrzyma Titulescu, również teki obrony narodowej obsadzić na król. Jako przy czynne członka zaufania królewskiego do rządu Vaidy uważają brak stanowczości Vaidy w zwalczaniu skrajnej akcji prawicowej w kraju, co do prowadziło do podkopania autorytetu rządu oraz naruszenia porządku w wielu miejscowościach przez żywioły nacjonalistyczne pod wpływem ruchu hitlerowskiego w Niemczech.

zagnanych zatrzyma Titulescu, również teki obrony narodowej obsadzić na król. Jako przy czynne członka zaufania królewskiego do rządu Vaidy uważają brak stanowczości Vaidy w zwalczaniu skrajnej akcji prawicowej w kraju, co do prowadziło do podkopania autorytetu rządu oraz naruszenia porządku w wielu miejscowościach przez żywioły nacjonalistyczne pod wpływem ruchu hitlerowskiego w Niemczech.



Komasacja obowiązkiem państwa a nie powinnością wsi

Na Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych, zwołanym w Wilnie przez B. B. W. R. w dniu 8 i 9 września rb. po dłuższej dyskusji w sprawie akcji scaleniowej powzięte zostały następujące uchwały:

1. Celem zwiększenia tempa akcji komasacyjnej powinny być wprowadzone dalsze uproszczenia w ustawie scaleniowej jak i jej praktycznym wykonaniu;

2. Najważniejszym warunkiem powodzenia akcji komasacji gospodarstw rolnych jest potaniecie techniczne przez prowadzenia jej, tak w dziedzinie wynagrodzenia mierniczych, jak i kosztów nadzoru, o ile nie byłoby możliwe całkowite pokrycie kosztów nadzoru przez Państwo;

3. Koniecznością gospodarza rolnictwa naszego terenu jest przeprowadzenie scalenia wszystkich gospodarstw sznurkowych w ciągu jednego pokolenia. Zjazd uważa za konieczne stworzenie dla prac scaleniowych trwałe i mocnej podstawy finansowej i widzi możliwość realizacji tego postulat:

a) w zniesieniu zwolnienia gruntów komasujących się lub skomasowanych od podatków państwowych i samorządowych i przez przekazanie tej sumy przez odpowiednie Izby Skarbowe do okręgowych urzędów ziemskich na prace scaleniowe;

b) przez pokrycie reszty należności za scalenie przez specjalnie wprowadzony podatek sejmikowy, jako dodatek do podatku gruntowego;

c) przez zwolnienie scalanych wsi, jako akcji o charakterze ogólnospołecznym i państwowym od opłat za scalenie.

Nie wchodząc na razie w rozważania, czy droga wytknięta przez Zjazd jest drogą na wszystkich odcinkach właściwą, — zatrzymamy się na chwilę nad temi momentami, które zmusiły Zjazd do poświęcenia większej uwagi sprawom komasacji. Otóż nie ulega wątpliwości, że akcja scaleniowa odbywa się zbyt powoli i przy dotychczasowym tempie mogłaby być zakończona zaledwie po upływie 60-ciu lat, a nawet i stu. Z drugiej strony komasacja jest przedsięwzięciem bardzo kosztownym, na które wieś zdobyć się może tylko nadzwyczajnym wysiłkiem. Im dalej — pozostaną wieś, które kosztem komasacji sprostać nie będą mogły.

W myśl rozporządzenia M-ra Reform Rolnych i M-ra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 1928 r. za prace techniczne przy seaniu gruntów, okręgowe urzędy ziemskie winny pobierać zasadniczo po 14 zł. od 1 ha gruntów przy seaniu bez pomiaru scaleniowego — po 20 zł. przy seaniu z pomiarem przedscaleniowym. Normy te mogą być podwyższone o 100 proc., względnie obniżone o 50 proc. w zależności od warunków wykonania prac pomiarowych. Na terenie Okr. Urzędu Ziemskiego w Wilnie przeciętne własne koszty prac technicznych przy seaniu gruntów z pomiarem przedscaleniowego stanu posiadania wynoszą 23 zł. od 1 ha, bez pomiaru — 18 zł. od 1 ha.

Jak widzimy koszty komasacji są wyjątkowo duże. Ustawowo przewidziano możliwość uzyskania ulg przy spłacaniu należności za scalenie są bardzo ograniczone, przyczem decyduje o zwolnieniu od opłat za scalenie należy wyłącznie do M-ra R i R.R.

Powolne tempo i drożyna komasacji — są to czynniki hamujące żywiołowy pęd naszej wsi w kierunku zmiany przestarzałego ustroju agrarnego i stworzenia racjonalnych podstaw dla swej gospodarki rolnej. Nie możemy negować, że w porównaniu do innych dzielnic Państwa, Wileńszczyzna pod względem jej potrzeb w rozważanym zakresie była poniekąd wyróżniona, — tu bowiem zostały w kilkunastu gminach zwolnione od opłat objekty zgłoszone do scalenia przed 1-szym styczniem 1930 r. w związku z czym co rok do planu prac okręgu włącza się od 150 do 200 obiektów całkowicie zwolnionych od opłat (w strefie nadgranicznej oraz na terenach najbardziej zniszczonych skutkiem działań wojennych). Te jednak ułatwienia, rozpatrywane w skali potrzeb całego terenu, mogą mieć tylko wąskie, lokalne znaczenie, nie przyczyniając się do zasadniczego rozwiązania zagadnienia.

Przy dalszym zachowaniu w mocy bez zmian obowiązujących urzędów ziemskich przepisów prawnych w sprawie technicznego wykonywania komasacji i metod finansowania tej akcji, należy przewidywać, że proces udradniania ustroju agrarnego ulegnie dalszemu zahamowaniu, notowemu już od kilku lat, — a to w zależności od postępującej pauperyzacji wsi. Warunkiem podjęcia prac scaleniowych jest wpłacenie przez uczestników scalenia zaliczki, na którą wsi już obecnie nie stać.

Jakkolwiek sprawa finansowania akcji scaleniowej była już niedawno omawiana na łamach naszego pisma, powracamy do niej w przeświadczeniu, że tak doniosłej wagi zagadnienie stać się powinno przedmiotem głębszego zainteresowania ogółu społeczeństwa. Dotąd jeszcze, na przykład, nie jest dostatecznie doceniane znaczenie komasacji, jako czynnika politycznego, pozbawiającego siły destrukcyjne możliwości oddziaływania bezpośrednio na masę lub zbiorowiska. Z drugiej strony pokutuje jeszcze tu i ówdzie anachronizm, że sprawa komasacji to wyłącznie sprawa drobnej własności, a nie rolnictwa w ogóle, bez różnicy w stanie posiadania.

Nie chodzi nam tu bynajmniej o wysunięcie jakiegokolwiek projektu najważniejszego finansowania akcji scaleniowej. Niech się nad tem biedzą osoby do tego rzeczywiście powołane. Naszym zadaniem jest podkreślenie, że we własnym interesie Państwa leży możliwie szybka likwidacja wadliwego

i szkodliwego ustroju agrarnego i że ten interes łączy się jednocześnie i z obowiązkiem Państwa.

Więć, i rolnictwo nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ustrój, którego początek datuje się od czasów Polski przedrozbiorowej, a do zmian, w którym późniejsze władze zaboreze z całą świadomością, staraty się nie przykładać ręki.

Regulacja ulie w mieście, nie jest akcją, która ma posiadać większe znaczenie, niż regulacja ustroju agrarnego. A przecież niestety, rozrastające się, lub dążące do ułatwienia rozrostu, nie cofa się przed najbardziej poważnymi wydatkami, by zadość uczynić swoim interesom i sprostać obowiązkom. Koszty regulacji ponoszą nie mieszkańcy danego odcinka ulicy, lecz wszyscy mieszkańcy. W zakresie regulacji ustroju agrarnego takie podejście do zagadnienia nie istnieje i obecny jest obowiązujący ustawodawstwo. Tu każdy rolnik musi ponieść bezpośrednio koszty uporządkowania odcinka agrarnego, przy którym posiada warsztat pracy.

Niemia takiej logicznej przesłanki, która by usprawiedliwiała obecny stan akcji scaleniowej i metody, na której jest ona oparta. Dlatego, na przykład, w kosztach komasacji na Wileńszczyźnie nie uczestniczą rolnicy z Poznania? Dlaczego komasacja nie jest bezpłatna dla uczestników scalenia, pod warunkiem, że ten uczestnik przyjmuje normalny udział w opłatach nakładanych na ogół rolników?

O zachowaniu dotychczasowego podejścia do zagadnienia przebudowy ustroju agrarnego w drodze komasacji wsi mogłaby być mowa tylko w warunkach istnienia ze strony wsi powinności w tej mierze. Ależ ten ustrój powstał nie z inicjatywy lub woli wsi — a zatem powinność taka sama przez się odpada.

W tych naszych uwagach tylko jedna kwestja zdaje się budzić wątpliwość. Jeżeli mają być, albo raczej powinny być, stworzone trwałe podstawy materialne dla finansowania przez Państwo akcji scaleniowej w skali odpowiadającej potrzebom ludności wiejskiej, interesom rolnictwa w ogóle i racji stanu, — czy wówczas do świadczeń na fundusz scaleniowy musi być pociągnięte tylko rolnictwo, czy też wszystkie dziedziny gospodarki narodowej. Inna znów rzecz, czy okres kryzysu stwarza odpowiedni moment dla nakładania jakiegokolwiek nowych ciężarów i czy nie należałoby upłynić na rozważaniu cel dochodów budżetowych z innych źródeł, redukując wydatki w innych dziedzinach, lub pociągając równocześnie do udziału w wydatkach samorząd terytorjalny. Zastrzegłmy się zresztą, że nie chodzi nam o opracowanie planu finansowania akcji, lecz ustalenie pewnych zasad, na których oparta być winna ta akcja, a które w resummie niniejszych uwag sprowadzają się do następujących tez lub przesłanek.

1. Jakkąsbyzysze zakończenie akcji scaleniowej leży w interesie nie tylko samych uczestników scalenia, ale całego rolnictwa w ogóle, oraz Państwa;

2. zadanie powyższe jest obowiązkiem Państwa, a nie powinnością wsi;

3. koszty przebudowy ustroju agrarnego powinien ponosić ogół, a nie wyłącznie uczestnicy komasacji, dla których komasacja w związku z tem powinna być dokonywana bezpłatnie.

Z. Harski.

wileńska

W TOREK Dnia 14 Jankunda BW Jutro G-rtudy Wschód słońca g. 6,50 Zachód słońca g. 3,19

KOMUNIKACJA STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 13 listopada 1933 r. Ciśnienie średnie: 756. Temperatura średnia: +3. Temperatura najwyższa: +4. Temperatura najniższa: 0. Wiatr: północny. Opad w mm.: 0,2. Tendencja: wzrost. Uwagi: naogół pochmurno.

wie swe uwagi o „Teatrze Monumentalnym”, poczem nastąpi dyskusja. Początek o g. 20,30.

— Posiedzenie Wł. Twa Lekarskiego wspólnie z Twem Podjętym odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 20-tej w sali własnej przy ul. Zamkowej Nr. 24 z następującym porządkiem dziennym: 1) Pokazy chorych. 2) Prof. dr. W. Jasiński: Podstawy leczenia kily wrodzonej u dzieci. 3) Dr. J. Zienkiewicz: Obraz krwi dzieci kilowatych i jego zmiany pod wpływem leczenia swoistego.

— Zarząd Wł. Oddziału Zrzeszenia Naukowców Geogr. komunikuje, iż w dniu 14 bm. o godz. 18-tej w lokalu Gim. im. Czartoryskiego odbędzie się zebranie członków Koła z referatem p. mgr. A. Skórki. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— Wyjazd prezesa Radyńskiego. W dniu 14 bm. prezes Izby Skarbowej E. Ratyński wyjechał służbowo na kilka dni do Warszawy. — Zastępstwo na czas nieobecności objął Jerzy Starzewski, naczelnik wydziału III-go Izby.

— Ukazanie kina „Wir”. Starosta Grodzki ukazał 100-zł. grywną kino „Wir” za sprzedaż biletów dzieciom na przedstawienia dla młodzieży nie dozwolone.

— Zawiadomienie. Zarząd oddziału Związku Polonijnych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Wilnie przy ul. Mostowej 25—5, prosi koleżanki o zapisywanie się na członkinie. Kancelaria czynna codziennie od godz. 4—5 po południu.

MIEJSKA.

— Prace nad budżetem. Wydział magistratu kończy już prace przygotowawcze do nowego preliminarza budżetowego. Właściwe prace budżetowe rozpoczyna się z dniem 15 bm. — Nowy budżet będzie miał podobnie do obecnego charakter wybitnie vegetacyjny. Zamierzenia inwestycyjne będą w nim uwzględnione w ramach bardzo niskich. Wypuszczalnie preliminarz zwycięży nie przekroczy sumy 10 miljonów złotych.

Całością prac budżetowych kieruje referent Teodor Nagurski w porozumieniu z prezydentem miasta i komisarzem finansowym p. Adamem Piśkudskim.

— Przerwa w robotach miejskich. Z powodu wyczerpania kredytów, magistrat przerwał roboty nad skopywaniem góry Bouffalowej. — Jak wiadomo, prowadzą się tam roboty nad urządkowaniem parku sportowego dla dzieci. Władze miejskie wszczęły starania o przydział kredytów, by móc roboty te wznowić.

— O światło na trakcie Batorego. Mieszkańcy ul. Trakt Batorego ponownie napisali podanie do magistratu z prośbą o zawieszenie na tej ulicy kilku lamp elektrycznych. Bezpieczeństwo przechodniów i obawa przed napadami skłoniły tamt. mieszkańców do wystosowania tej prośby.

— Subsydja miejskie. Magistrat wyasygnował 65.000 złotych na rzecz instytucji dobroczynnych. Jest to bezwrotna subwencja samorządu za miesiąc październik.

— Wykłady profesora z Francji w USB. Prof. B. Valoton wygłosi w Auli Kolumbowej uniwersytetu we wtorek i środę dnia 14 i 15 listopada br. o godz. 19-tej wykłady na tematy: Alzacja od r. 1170 do chwili obecnej, oraz Kult entuzjazmu. Wstęp wolny.

— Teatr Objawowy dziś 14 bm. w Smorgoniach, jutro 15 bm. w Osmianie — gra doskonała komedji St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”.

— „Dziady” W końcu przyszłego tygodnia Teatr na Pohulance daje premjere arcydzieła Mickiewiczowskiego „Dziady” w nowej inscenizacji Leona Schillera, który w tym celu przybył specjalnie do Wilna i rozpoczął już próby.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

WILNO. W dniu wczorajszym ustalona została tożsamość wsielca, którego jak pisaliśmy, znalezione wczoraj w lesie ponarskim. Jest to 45-letni Antoni Łukasiewicz, robotnik z Wina (Marcowa 15).

Popełnił on samobójstwo na tle rozstroju nerwowego.

Obchód 15-lecia odzyskania Niepodległości w Landwarowie

Dzień 11 listopada, jako 15-ta rocznica Odzyskania Niepodległości, obchodzony był w naszym miasteczku nader uroczystie, pomimo jesiennej niepogody i drobnego deszczu.

Od wczesnego ranka miasteczko przybrało szatę odświętną, przystrojając domy flagami o barwach narodowych.

Przed godziną 10-tą poczęły napływać do miejscowego kościoła młodzież szkoły landwarowskiej i Akcja Katolicka ze sztandarami, w chwilę później Kolejowe Przystopienie Wojskowe z orkiestra, miejscowa Straż Ochotnicza i grupowany personel Policji Państwowej i Nadleśnictwa Trockiego.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa weszli na ambonę kochany nasz proboszcz ks. Kulak Kazimierz, który wygłosił piękne kazanie o odzyskaniu przez nas Niepodległości. W chwilę później rozpoczęło się nabożeństwo, w czasie którego przepięknie śpiewała młodzież odświętowała młodzież szkoły landwarowskiej. Po nabożeństwie z przed ołtarza ks. prefekt Pieniakowski zaintonował „Boże coś Polsko”, którą odpiewano podniośle przez wszystkich zebranych w świątyni.

Po nabożeństwie uformował się pochód z orkiestra Kolejowej Przystopienia Wojskowego na czele, który podążał ulicą Kolejową do świątyni Związku Strzeleckiego na ul. Akademickiej.

Sala w świątyni została przepelniona, tak przez organizację, jak i przez społeczeństwo, nie tylko z miasteczka, lecz i z pobliskich okolic.

Zaigł Akademii p. Gwiazda Antoni, który pięknym choć krótkim przemówieniem scharakteryzował dzień Święta Niepodległości, wspominając jak dziesiątka młodzieży nasza 15 lat temu rozbrajała okupantów niemieckich, kończących swój żywot w ziemiach Polski. Równocześnie skreślił ogrom pracy, którą przez 15 lat Naród Polski zrobił, zawiadzając Nierozbudowanemu Budowniczemu Niepodległej Polski Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W końcu swego przemówienia prelegent wzniósł okrzyk na cześć Wodza Narodu, który trzykrotnie z entuzjazmem powtórzono przez zebranych.

Bardzo piękne przemówienie wygłosiła p. Kulciana Helena, nauczycielka z Landwarowa, potem miejscowa młodzież szkolna odpiewała kilka piosenek i deklamacji, zakończając na tem akcją.

Wielka zasługa i podzięką należy się przedewszystkiem kierownikowi szkoły miejscowej p. Węgrzewiczowi Konstantemu, jak również i nauczycielowi, którzy nie szczędząc pracy przygotowali młodzieży szkolną, na którą z dumą patrzyliśmy za odegranie tak pięknych piosenek jak i deklamacji.

Społeczeństwo rozchodząc się do domów, zachwycone było swą kochaną dziecinną, która dziełnie się wywiązała ze swojej pracy scenicznej. Ludwik Bryta.

Z SĄDÓW KOMUNISTA — KAPALA

WILNO. Wczoraj przed sądem okręgowym stanął jako oskarżony Jan Kapala student USB przywódcą komunistyczny oddziału młodzieży akademickiej, redaktor i wydawca różnych emferycznych świątków wywrotowych i wreszcie agitator wiejski.

Przewodniczył rozprawie wiceprezes Brzozowski, oskarżał prok. Piotrowski, a oskarżony bronił się sam.

Po zapisaniu generalny, z których wynika, że Jan Kapala urodził się w r. 1908 i jest bezwyznaniowcem; odczytano akt oskarżenia.

Kapala po niuandnych próbach wydawania w Wilnie pisma, zdecydował się wstąpić akcję wśród chłopów i w dniu 18 grudnia r. ub. przy pomocy niejakiego St. Kosteckiego zorganizował w wsi Osadniki gm. niemieczyńskiej wieś, na który przybył, jak sam Kapala twierdzi... 7 osób. Niezrażony niepowodzeniem Kapala organizuje 8 stycznia drugie podobne zebranie, na którym było obecnych już 5 osób.

Polcja, która przybyła w tym czasie do wsi, aresztowała agitatora i wobec niemożności podania przez niego miejsca stałego zamieszkania, odesłała go do Wilna. Tu w pierwszym rzędzie ukarano go administracyjnie za niestosowanie się do przepisów meldunkowych, a niezależnie od tego, wszczęto sprawę karną.

W świetle zebranych materiałów Kapala podczas obu „młodych” wieców nawoływał do wprowadzenia ustroju komunistycznego i kolektywów, w których „szczęść raz dają jeść” (dosłownie), nieplacenia podatku, niedawania rekruta, oraz uświadamiania żołnierzy, aby w razie wprowadzenia ich przeciwko robotnikom w pierwszym rzędzie rozprawili się ze swymi dowódcami, „którym bez pardonu należy zwalczać”.

Kapala został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 154 p. 2, który przewiduje karę do 5 lat więzienia.

Do inkryminowanych mu czynów nie przynależą, składające wszystko na karb fantazji Kosteckiego, i innych obecnych na zebraniu, których nazwał konfidantami policji. Żadnego wicem nie organizował, prowadził jedynie rozmowy z chłopami na tematy społeczne nie mające na celu agitacji. Jednym słowem p. Kapala mimo że został przytępiony w flagranti, wykreał się przed sądem jak tylko mógł.

Świadkowie zbadani w tej sprawie (w tej liczbie dwaj 12-letni chłopcy, którzy byli w wicem jako przedstawiciele „młodych”) potwierdzili oskarżenie.

— Przecież to nie kto inny, jak Kapala — mówił p. prok. — pisał w tygodniku „Razem”, że Gdynia i Magnitogorsk winny podać sobie dłoń.

Po przemówieniu prokuratora, zabrał głos Kapala, który twierdził, że nie konkretnego zarzucić mu nie można. Szuka prawd życiowych, demaskuje prowokatorów, walczy o prawo do życia. Że myśli o zmianie ustroju — nie widzi w tem nic złego.

Sąd skazał Kapalę na rok więzienia, biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekarnalność i młody wiek. Skazany zapowiedział apelaację. Do czasu uprawomocnienia się wyroku, pozostawiono go na wolnej stopie z tem, że będzie on się co kilka dni meldował w policji.

— Przecież to nie kto inny, jak Kapala — mówił p. prok. — pisał w tygodniku „Razem”, że Gdynia i Magnitogorsk winny podać sobie dłoń.

— Przecież to nie kto inny, jak Kapala — mówił p. prok. — pisał w tygodniku „Razem”, że Gdynia i Magnitogorsk winny podać sobie dłoń.

ZALOBNA

— We czwartek dnia 16 listopada br. przypada 8-ma rocznica zgonu nieodżałowanej pamięci prefekta gimnazjów grodzieńskich, ks. Juliusza Alojzego Ellerta. O modlitwę za spokój jego duszy proszą grono uczniów Zmarłego.

MIEJSKA.

— Prace nad budżetem. Wydział magistratu kończy już prace przygotowawcze do nowego preliminarza budżetowego. Właściwe prace budżetowe rozpoczyna się z dniem 15 bm. — Nowy budżet będzie miał podobnie do obecnego charakter wybitnie vegetacyjny. Zamierzenia inwestycyjne będą w nim uwzględnione w ramach bardzo niskich. Wypuszczalnie preliminarz zwycięży nie przekroczy sumy 10 miljonów złotych.

Całością prac budżetowych kieruje referent Teodor Nagurski w porozumieniu z prezydentem miasta i komisarzem finansowym p. Adamem Piśkudskim.

— Przerwa w robotach miejskich. Z powodu wyczerpania kredytów, magistrat przerwał roboty nad skopywaniem góry Bouffalowej. — Jak wiadomo, prowadzą się tam roboty nad urządkowaniem parku sportowego dla dzieci. Władze miejskie wszczęły starania o przydział kredytów, by móc roboty te wznowić.

— O światło na trakcie Batorego. Mieszkańcy ul. Trakt Batorego ponownie napisali podanie do magistratu z prośbą o zawieszenie na tej ulicy kilku lamp elektrycznych. Bezpieczeństwo przechodniów i obawa przed napadami skłoniły tamt. mieszkańców do wystosowania tej prośby.

— Subsydja miejskie. Magistrat wyasygnował 65.000 złotych na rzecz instytucji dobroczynnych. Jest to bezwrotna subwencja samorządu za miesiąc październik.

— Wykłady profesora z Francji w USB. Prof. B. Valoton wygłosi w Auli Kolumbowej uniwersytetu we wtorek i środę dnia 14 i 15 listopada br. o godz. 19-tej wykłady na tematy: Alzacja od r. 1170 do chwili obecnej, oraz Kult entuzjazmu. Wstęp wolny.

— Teatr Objawowy dziś 14 bm. w Smorgoniach, jutro 15 bm. w Osmianie — gra doskonała komedji St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”.

— „Dziady” W końcu przyszłego tygodnia Teatr na Pohulance daje premjere arcydzieła Mickiewiczowskiego „Dziady” w nowej inscenizacji Leona Schillera, który w tym celu przybył specjalnie do Wilna i rozpoczął już próby.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodziwości ludzkiej, powtórzona będzie w sobotę o godz. 4-tej pp. po cenach znizonych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. „Czar walca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czar walca”, przepiękna operetka Straussa.

— „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawiąskros nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premjere.

— „O sierotce Dorocie” — ta baśń W. Stanisławskiego o dobrem serdusku dziecicem, które otwiera najcześnie wrota złości i niegodzi

1-sza Wystawa prac konkursowych. W sali domu ludowego w Stonimie, staramiem Okręgowego Twa Org. i KR w Stonimie, odbyła się wystawa prac konkursowych Kółek Rolniczych, Kół Młodzieży Wiejskiej, Kół Gospodyń Wiejskich i Związków Strzeleckich.

Wystawę otworzył prezes OTO i KR p. poseł Emeryk Hutten-Czapski o godz. 11-tej, w obecności pana starosty stonimskiego, naczelnika wydziału roln. Urzędu Wojew. p. Bokuna, przedstawicieli Wileńskiej Izby Rolniczej, oraz szeregu miejscowych organizacyj i licznie zebranych konkursistów. Wyrażając wystawę p. E. Hutten-Czapski wyraził podziękowanie panu staroście oraz p. naczelnikowi Bokunowi za łaskawe wzięcie udziału w wystawie i w krótkich słowach wyjaśnił zebrany znaczenie P. R. w pracy nad odbudową gospodarczą państwa.

Wystawę zwiedziło ponad 500 osób, szczególnie wzbudziła ona wielkie zainteresowanie wśród włościan, których napływ, w okolicy dnia targowego, był bardzo znaczny.

Na zakończenie wystawy zostały rozdane nagrody za najlepsze wyniki prac konkursowych 1-szą nagrodę zespołową wart. zł. 45.— otrzymało Kółko Rolnicze w Kotczyne za uprawę buraka pastewnego.

Il-gą nagrodę zespołową wart. zł. 28.— otrzymało K. Rolnicze w Stajkach za marchew 1-szą nagrodę zespołową wart. zł. 20.— (przynależną za pracę P. R. dla Kół Młodzieży otrzymało Kolo Mł. W. w Mironimie).

Il-gą nagrodę zespołową wart. zł. 15.— za P. R. otrzymało Kolo Młodzieży Wiejskiej w Chorzowicach.

Pozatem wydano na nagrody indywidualne: 1 biblioteczną wartości zł. 15, 6 książek treści rolniczej, z czego 3 przynależą jako nagrody Wileńskiej Izby Rolniczej ogólnej wartości około zł. 15, pozatem wydano 70 sztuk drzewek cwoowych po zł. 1,70 sztuka. Po zakończeniu wystawy Pow. Kom. P. R. na podstawie przeprowadzonych egzaminów, wydała dla 5 zespołów Kół Młodzieży Wiejskiej, zaśwadczenia ukończenia 1-go stopnia sprawności rolniczej.

grodzieńska

Pan Prezydent na uroczystościach Batorowych w Grodnie. Jak już podawaliśmy, w dniach 25 i 26 listopada odbędzie się w Grodnie uroczystość poświęcona 400-nej rocznicy urodzin króla Stefana Batorowego. Uroczystość tę swoją obecnością zaszczyli Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Musciński, który objął protektorat nad uroczystościami, oraz przybywają także przedstawiciele rządu, wojskowości, duchowieństwa, i delegacja węgierska z Budapesztu. Program uroczystości obejmować będzie dwa dni. Pierwszy dzień poświęcony zostanie uroczystościom 81 p.p. ziemi grodzieńskiej, w którym nadane zostanie temu pułkowi sześćsto króla Stefana Batorowego. Na program złożą się: uroczyste nabożeństwo, w czasie którego odbędzie się chrzest pułku imieniem króla. Po nabożeństwie, defilada pułków grodzieńskich, którą przyjmie Pan Prezydent w otoczeniu przedstawicieli generalicji, rządu, władz cywilnych. Tegóż dnia Pan Prezydent wyjedzie do wsi Kopańki w pow. grodzieński, gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia domu Jego imienia, oraz pokazy rolnicze.

Drugi dzień uroczystości poświęcony zostanie 400 rocznicy urodzin króla Stefana Batorowego. Program dnia obejmie uroczyste nabożeństwo, wmurowanie tablicy pamiątkowej na zamku królewskim, oraz raut wydany na cześć Pana Prezydenta.

Pan Prezydent w czasie swego pobytu

EARL DERR BIGGERS

Chińczyk — Zwycięzca

Duff udał się do pobliskiego zamku potoczowego i, mimo, że urząd był już zamknięty udało mu się, korzystając z legitymacji wydać stać kablogram, który nadszedł do Hugh Morrisa Drake'a, parę godzin przed jego śmiercią. Była to zwykła wiadomość handlowa. Nie można było znaleźć tutaj rozwiązania zagadki. Taksówką udał się Duff do Yardu do swego szefa. Gentleman ów zajęty był jednak partią bridza u znajomych i początkowo miał ochotę zbyć krótko telefon podwładnego, lecz w miarę opowiadania, podniecenie Duffa zaczęło mu się udzielać.

— Gdzie jest teraz ta partja dr. Loftona? — zapytał.

— Według planu, sir, powinni opuścić Paryż dziś wieczór, w drodze do Nicei. W Nicei mają być trzy dni.

— Dobrze. Wyjedź pan rano expressem z Victoria Sta. Nie wygralibyśmy nie na pościechu. Zobaczymy się jutro rano, zanim pan wyjedzie. Wzruszył mój chłopek, zdaje mi się, że zbliżamy się do końca.

Po krótkiej pogawędce z Hayleym przed telefonem, Duff zabrał się do pakowania. O ósmym rano znalazł się w gabinecie szefa. Nadinspektor wyjął paczkę banknotów z szuflady i podał je wyjeżdżającemu.

— Pan już kupił bilet, maan nadzieję? — Tak, sir. Wskoczyłem po bilet po drodze tutaj.

— Niech policja francuska zatrzyma Honnywooda w Nizy, dopóki nie przysłał potrzebnych papierów. Zaraz zatwierdzi formalności z Ministerstwem. Dowiedzenia i życzę panu powodzenia.

Przez kanał podróbki była ciężka, ale to nie szkodziło Duffowi. Ku wesołości po cięgu zbliżał się zwolna ku Paryżowi zatrzymując się bez końca. Duff nie posiadał się z radości, gdy narazicie wyruszył z Gare de Lyon prosto ku Rivierze. Siedząc przy smacznym obiedzie w restauracyjnym wagonie Duff marzył o powrocie z więzieniem, którego wygnania miały mu wyjaśnić całą niejasną sprawę.

w Grodnie, zamieszkała w apartamentach zamku królewskiego.

Prastary zamek wielkiego króla Batorogo po raz pierwszy, gościł będzie w swych murach Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Akademia w szkole. W ub. piątek t. j. w przeddzień święta 15-lecia odzyskania Niepodległości, w tut. państwowej szkole prze myślowo Handlowej żeńskiej odbyła się akademja zorganizowana staraniem samorządu uroczono 4 klasy.

Dość bogaty i urozmaicony program akademji wypełniły deklamacje, przemówienia, śpiewy i obrazy sceniczne wykonane przez młodzież żeńską.

Między innymi na wyróżnienie zastęguje inscenizowany obrazek „Maki” w którym ze stowarzyszeniem chóru — solo śpiewała p. Jadwiga Kuroczycka niez. tamt. szkoły.

Rzeczowo treściwie i ładnie wygłosiła odczyt na temat „Rola kobiety w społeczeństwie” p. St. Zembiszka.

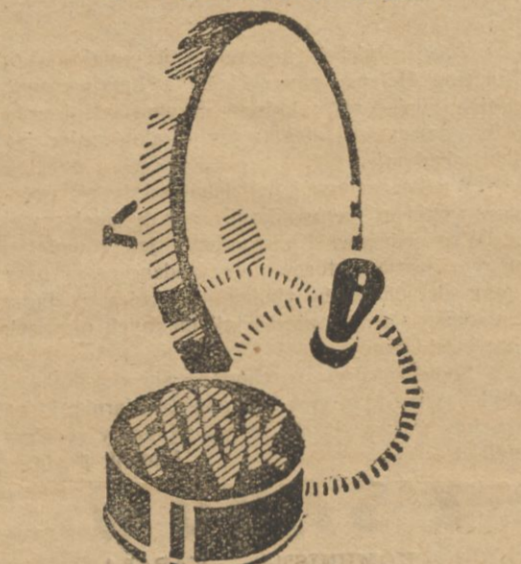
Na zakończenie akademji odpiewano hymn narodowy przez wszystkich obecnych. — Słodki złodziej. U Pinehusa Dubińskiego go nieznany „amator” słodkich rzeczy skradł konfitur i różnych artykułów spożywczych na 25 zł.

— Spłonęła łaźnia. We wsi Marceinkacach spłonęła łaźnia należąca do Gajdisa Jana. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty sięgają 150 zł.

Giełda warszawska

Table with 2 columns: Z dnia 13 listopada 1933 r. and various market data including prices for wheat, flour, and other goods.

Dolar w obr. pryw. 5,60 Rubel złoty 4,72



PUDER DLA DŁĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ludzko podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

„POUDRE FORVIL” Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Chińczyk — Zwycięzca

Następnego ranka, przed dziesiątą, taxis Duffa zatrzymał się przed bramą wiodącą do Hotelu Excelsior w Nizy. Ten bowiem hotel był wymieniony w porządku jazdy dra. Loftona. Był to olbrzymi hotel, postawiony wysoko, ponad miastem, na pagórku. Duff ogładsz dawał drewniane i pomarżone w gęstej sianie cyprysy. Szofer wysiadł astmatyczne dźwięki z syreny, a odgłos ten przynależał chłopa, który wyjął walizę detektywa. Duff podał jej za nim do hallu hotelowego.

Pierwszą osobą, którą tam ujrzał był doktor Lofton, a człowiek, z którym rozmawiał doktor, wzbudził w nim zdumienie. Był to francuz, również brodaty i wspaniały w swym uniformie, pełnym złoceń. Przypominał raczej portjera od Ritza. Ci dwaj ludzie rozmawiali z przejęciem, nachylieni ku sobie, zdawało się, że ich brody zlewały się razem. Twarz Loftona miała znów wyraz zniechęcenia i przegnębienia. Podniósł oczy i dostrzegł inspektora.

— A, pan inspektor, — rzekł, a ciebie przemknął po jego twarzy. — Pan się pośpieszył! Nie spodziewałem się pana tak wczesnie.

— Pan spodziewał się mnie? — zdziwił się Duff.

— Naturalnie! Panowie pozwolą. Monsieur le Commissaire oto Inspektor Duff z Scotland Yardu, Monsieur Henrique. — Zwrócił się do Duffa, — Jak pan zauważył po mundurze, ten pan jest miejscowym komisarzem policji.

Francuz skończył i uśmiechnął się do Duffa. — Jestem szczęśliwy ze spotkania. Jestem admiratorem. Scotland Yardu. Proszę, niech pan nie wyciąga zbyt śpiesznych sądów z tej sprawy, Monsieur Duff. Czy eiałe jest pozostawione na miejscu? Nie? Czy chociaż rewolwer został tam, gdzie leżał? Nie, ani na chwilę! Wszyscy, ale to wszyscy dotykali wszystkiego, chłopek, portjer, ważył i t. d. I oto skutek: żadnych możliwości detykologicznych. Czy u was mogłoby się zdarzyć coś podobnego?

— Chwileczkę, proszę, — przerwał wreszcie Duff, — Co to znaczy: eiałe? rewolwer? — spojrzal na Loftona — Powiedz mi pan, co się stało?

— Pan nie wie? — Nie a nie! — A ja myślałem... Chociaż rzeczywiście byłoby to za wczesnie! Teraz rozumiem. Pan wyjechał wczesniej. Dobrze więc, pan przyjeżdża bardzo w porę. Biedny Walter Honnywood popelnil samobójstwo tutaj, wczoraj wieczór.

OBWIESZCZENIE Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydatkowanych odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacja publiczna niedanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza 29 grudnia 1933 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga 15 stycznia 1934 roku. Licytacja rozpoczyna się o godz. 12-jej w poł.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumożonej pozostałości wydanej pożyczki z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będzie przelana obciążająca sprzedawaną nieruchomość pożyczka z ratą bieżącą należną od niej odsetkami za zwłokę oraz rozterminowaną zgodnie z planem konwersji pożyczek i listów zastawnych Towarzystwa częścią rat za lata: 1925, 1926 i 1927; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji, mogą przystąpić do biura Towarzystwa (Wilno Jagiellońska 14), w godz. urzędowych (od 9-tej do 2-jej pp.) lub w odnośnych księgach hip. o ile nieruchomości posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć w wysokości wszystkich zaległości (prócz rozterminowanych części rat za lata 1925, 1926, i 1927), zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaofiarowana na licytacji za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonej pozostałości pożyczki, raty bieżącej z należnemi od niej odsetkami za zwłokę, oraz rozterminowanej części rat za lata: 1925, 1926 i 1927 a również opłaty alienacyjnej winne być uiszczone w ciągu dni 14-tych od dnia licytacji; w razie zaś niewnieienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków, uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

Table with 9 columns listing property details, including addresses like Zamkowa Nr. 16, Chelmska Nr. 5, and Topolowa grunt Nr. 158 i 159, along with their respective values and owners.

WYJASNIENIE RUBRYK: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w metr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo, przed pożyczką Towarzystwa, zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium, przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień licytacji, 9) Rozterminowana na część rat za lata 1925, 1926 i 1927.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty, wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

Radio wileńskie

WTOREK, DNIA 14 LISTOPADA 7.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gospodarstwa domowego. 11.30: Przegląd prasy, wiadomości o ekspozycji, komunikat biura pośrednictwa pracy. 11.50: Muzyka z płyt. 11.58: Czas, muzyka, dziennik południowy, komunikat meteorologiczny, muzyka. 12.25: Program dzienny. 12.50: Giełda rolnicza. 13.40: Koneert na dwa fortepiany. 14.25: Skryniczka PKO. 14.40: Ze świata radiowego — pogadankę wygł. Alfred Dann. 16.55: Arje i pieśni. 17.20: Stare arje w wykonaniu Wandy Hendrichówny (sopran). Przy fortepianie prof. T. Szeligowski. 17.50: Codzienny odcinek powieściowy. 18.00: „Skarby Wielkopolski” — odczyt wygł. prof. J. Kilarski. 18.20: Muzyka lekka. 19.00: Program na środe. 19.05: „Niemcy a Pomorze” — odczyt litewski. 19.20: Rozmaitości. 19.25: Feljeton aktualny. 19.40: Sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Przemówienie min. B. Miedzińskiego. 20.15: Koneert żyweń (płyty) 20.45: Koneert. 21.15: Sylwety Akad. Literat. 5. — Ze non Przesmycki. 21.30: Dalszy ciąg koncertu 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Komunikat meteorologiczny. 23.05: Muzyka taneczna.

„HELIOS“ Irena DUNNE, „CASINO“ „SYN MIMOWOLI“

„HELIOS“ Irena DUNNE, najnowszej i najgłośniejszej kreacji. Znany nadprogram: „BUSTER NAWARZYŁ PIWA“, tryskająca humorem komedia z genialnym komikiem BUSTEEM KEATONEM. Wzruszenie, emocja... i śmiech! Honorowe bilety bezwzględnie nieważne. Początek seansów: 4, 6, 8, i 10.15. „CASINO“ Wobec wielkiego powodzenia jeszcze dziś pog. dnia, bezcenna, tryskająca humorem komedia z ANNABELĄ i PREJEANEM w rolach głównych. Spieszcie urzecz! Nad program: Kawalerja Krakowska. Dziś premiera. Film, który pamięta się całe życie.

Pan Pożegnanie z bronią

Wiekopomna kreacja genialnego GARY COOPERA. Udział przyjmują czarująca Helen Hayes i wytworny Adolphe Menjou. Nad program: wyjątkowo słiczne dodatki dźwiękowe. Bilety honorowe bezwzględnie nieważne. Początek seansów punktualnie: 4, 6, 8 i 10.15.

Advertisement for 'ZŁADAJCIE' (Złoty) featuring a diamond logo and text about jewelry and gold. Includes contact information for Prow. A. PAKA.

Advertisement for 'GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE' (Grain and Linen Exchange in Wilno) with dates and contact info.

Large advertisement for 'Kursy Elektro-Radjotechniczne' (Electro-Radio Courses) listing various technical courses, prices, and contact information for Dr. Janina Piotrowicz-Purczenkova.